

Jenny

Edyta Bartosiewicz

Odkąd sięgam pamięcią zawsze było coś nie tak.
W niełasce, w ciągłym nieszczęściu los bił na oślep.
Szybko przestałam być dzieckiem, czy choć przez chwile byłam ni
m.

I naprawdę nic co ludzkie mi obce nie jest.
Zabawne jakie rzeczy potrafią czasem do głowy przyjść...
A ja za dużo widzę, zbyt mocno czuję.

Jenny, mam na imię Jenny.
Może to coś zmieni gdy już wiesz.
Dziwnie rozpalona Jenny...
Co w jej głowie siedzi
Wiem tylko ja.

Już w szkole ciągle pytali czy ze mną wszystko w porządku jest.
Gdyby tylko wiedzieli, znali prawdę..
A ja wierze, że to co robię ma sens.
Bo czasem lepiej odejść od zmysłów by nie zwariować.

Jenny, mam na imię Jenny...
Może to coś zmieni ,gdy już wiesz.
Dziwnie rozpalona Jenny....
Co w jej głowie siedzi
Wiem tylko ja. (2x)